

W NASZEJ RODZINIE

„Świętość nie jest luksusem wybranych, ale jest zwykłym obowiązkiem Twoim i moim”

Bł. Matka Teresa z Kalkuty



KALENDARZ LITURGICZNY NA WRZESIEŃ

01.września – bł. Bronisławy, dziewicy – żyła w XIII w. była bliską krewną św. Jacka Odrowąża

- św. Idziego opata – żył ok. VI-VIII w. patron matek karmiących (w ikonografii przedstawiany z łańcuchem którą karmiła go na pustyni); przysłowia związane ze świętym: „Św. Idzi nic w polu nie widzi” (jest po żniwach), „Gdy na św. Idzi ładnie, śnieg na pewno późno spadnie”, „Na św. Idzi w swaty do mnie przydzi”;

03.września – św. Grzegorza Wielkiego, papieża (540 – 604), doktor Kościoła, ujednoczył i upowszechnił obrządek rzymski

08.września – narodzenie Najświętszej Maryi Panny, Matki Boskiej Siewnej;

12.września – Najświętszego Imienia Maryi;

13.września – św. Jana Chryzostoma, biskupa, doktora Kościoła, żył IV-V w.; do popularności przyczyniły się jego kazania stąd tytuł Chryzostom czyli Złotousty;

14.września - Podwyższenie Krzyża Świętego

15.września – Najświętszej Maryi Panny Bolesnej;

16.września – św. Korneliusza, papieża męczennika, żył w III w., poniósł śmierć za sprawą tłumy Rzymian urządzających procesje i modły dla prześlągania bóstw w czasie epidemii za panowania cesarza Galla (chrześcijanie w nich nie uczestniczyli i w odwecie za to zabijano ich uważając, że są sprawcami zarazy);

18.września – św. Stanisława Kostki, kleroika, patron dzieci i młodzieży; żył w XVI w.; był synem kasztelana zakroczymskiego,

pragnął wstąpić do zakonu jezuitów i po wielu trudnościach został przyjęty do nowicjatu w Dylindze (Austria), a następnie skierowany do Rzymu; w pokoju gdzie zmarł 15.sierpnia 1568 r. jest rzeźba św. Stanisława z białego marmuru leżącego na łożu śmierci, nad nim jest obraz Matki Bożej, która spuszcza na śpiącego kleryka z nieba róże, pod obrazem jest wiersz w jęz. polskim napisany przez Cypriana Norwida;

21.września – św. Mateusza, apostoła, ewangelisty Iw. - przekazał wiele szczegółów z życia i nauki Pana Jezusa, których nie przekazali inni ewangelici, np. tekst Kazania na Górze, przypowieść o kłakolu i skarbie ukrytym, o drogocennej perle, o 10 pannach i 10 talentach, pokłon Magów, rzeź niewiniątek, ucieczkę do Egiptu, opis sądu ostatecznego itp. Relikwie św. Mateusza znajdują się w Salerno k. Neapolu;

25.września – bł. Władysława z Gielniowa, kapłana, żył XIV-XV w.; wprowadzał język polski do kościołów, kiedy język łaciński był wszechwładny: głosił kazania w języku polskim, układał pieśni w języku polskim i uczył ich lud polski;

27.września – św. Wincentego de Paul, kapłana, żył XVI-XVII w., patron wszystkich dzieł miłosierdzia w Kościele katolickim;

28.września – św. Wacława, króla , męczennika, żył w X w. patrona Czech;

29.września – świętych archaniołów Michała, Gabriela, Rafała ;

30.września – św. Hieronima, kapłana, doktora Kościoła, żył IV-V w.

OBOZOWE LATO SKAUTÓW

Początek wakacji to wyjazd do Narewki. Przepięknej miejscowości położonej na wschodzie Polski. W czasie pobytu na „koloniach z Bogiem” nie zbrakło zabaw, kajaków, śpiewu, tańca i wiele innych ciekawych atrakcji. W tym czasie nie zabrakło wycieczek w bardzo ciekawe miejsca. Skauci odwiedzili między innymi Białowieżę ,Puszcę Białowieską i Górę Grabarkę. Skauci uczestniczyli również w niezwykle ciekawej liturgii prawosławnej czasie której wsłuchali się w piękne pieśni liturgiczne.

Początek sierpnia to obóz w Siamoszcach w czasie którego jak zwykle szlifowaliśmy zasady życia obozowego. Pokażą to zdjęcia.



NASI NA ŚDM W KRAKOWIE

W dniach 26-31 lipca bieżącego roku przeżywaliśmy kolejne już Światowe Dni Młodzieży, czyli kilkudniowe spotkanie młodych katolików z całego świata z papieżem. To zapoczątkowane ponad 30 lat temu przez Jana Pawła II niezwykle międzynarodowe wydarzenie religijne odbywa się cyklicznie co 2-3 lata. W tym roku stolicą ŚDM był Kraków i nie zabrakło tam przedstawicieli parafii Najświętszej Maryi Panny Różańcowej i Świętego Franciszka z Asyżu w Górze Włodowskiej-Zdowie. Z kolei mieszkańcy Góry Włodowskiej gościli w swych domach także uczestniczącą w ŚDM rodzinę z USA.

Zapewne jeszcze świeże są nasze wspomnienia dotyczące tegorocznych ŚDM, a każdy z nas na swój sposób odbierał związaną z tym wyjątkowym wydarzeniem wizytę papieża Franciszka w naszej ojczyźnie.

A jak wyglądało to z perspektywy osób, które w tym spotkaniu religijnym postanowiły wziąć udział osobiście?

W atmosferę ŚDM już na kilka tygodni przed ich rozpoczęciem starał się wprowadzić swoich parafian ksiądz proboszcz Roman Dziembowski, odprawiając Msze Święte w kolejne niedziele poprzedzające wizytę papieża w Polsce w pamiątkowych ornatach ze Światowych Dni Młodzieży z Rzymu (rok 2000), Kolonii (rok 2005) i Madrytu (rok 2011), gdzie brał udział jako ksiądz. Tegoroczne ŚDM były dla niego już siódmymi, w których uczestniczył „na żywo” (wcześniej – jeszcze zanim został księdzem – był w Częstochowie w 1991 roku i Paryżu w 1997 roku oraz – już jako kapłan – w Sydney w roku 2008, lecz w Australii, niestety, zabrakło dla niego ornatu) i po powrocie z nich niedzielne Eucharystie celebrował – jakże by inaczej – w pamiątkowej szacie liturgicznej z Krakowa.

Oprócz naszego duszpasterza do Krakowa wybrały się dwie wolontariuszki ŚDM ze Zdowa – Karolina Kot i Karolina Walasek, a także Zuzanna Maroszek i Magdalena Maroszek z Góry Włodowskiej. Ich decyzja o osobistym udziale w tegorocznych ŚDM (a w przypadku księdza proboszcza nie tylko w tegorocznych) wynikała przede wszystkim z chęci pogłębienia swojej wiary oraz doświadczenia obecności Boga razem z ludźmi z całego świata.

Ksiądz proboszcz podkreślił, że Kraków bardzo dobrze wypadł pod względem bezpieczeństwa „w wyjątkowo niekorzystnym momencie historii związanym z zagrożeniem terroryzmem islamskim”. Bezpieczeństwo było podstawą świetnej atmosfery, jaka panowała wśród młodzieży. „Najbardziej podobało mi się to, że wszyscy ludzie byli na siebie bardzo otwarci i chętni do niesienia pomocy. Każdy z każdym potrafił się dobrze dogadać, nie patrząc na to, kim jest i skąd pochodzi” – przyznała Magdalena Maroszek. „W Krakowie czułam się tak, jakbyśmy wszyscy znali się od dawna. Młodzi ludzie z najdalszych zakątków świata byli niezwykle sympatyczni” – wspominała z kolei Karolina Kot, która nawiązała (podobnie zresztą jak inni uczestnicy) wiele ciekawych znajomości. Bardzo pozytywne wrażenie zrobiła na niej na przykład pełna radości i dobroci młodzież z Libanu, ale najbardziej utkwił w jej pamięci pewien chłopak z Włoch: „Gdy szłam ulicą przybił mi ‘piątkę’, naklejając na moją rękę obrazek z wizerunkiem Jezusa i cytatem z Pisma Świętego”.



Najważniejsze jednak było to, co chciał nam przekazać papież. Księdzu proboszczowi szczególnie utkwiły w pamięci słowa Ojca Świętego o braterstwie i solidarności międzyludzkiej, a także motywowanie papieża do wyzbywania się „życia kanapowego”, czyli pewnej bierności, braku działania. To przesłanie wspominała także Karolina Kot, cytując papieskie słowa: „Kiedy Jezus dotyka serca młodego mężczyzny czy młodej dziewczyny, to są oni zdolni do naprawdę wielkich dzieł. To budujące – słyszeć, jak dzielą się swoimi marzeniami, swoimi pytaniami oraz swoimi pragnieniami, by przeciwstawić się tym wszystkim, którzy mówią, że nic nie może się zmienić”. Natomiast jedną z tych wypowiedzi papieża, która najbardziej zapadła w pamięci Magdy Maroszek, była ta dotycząca recepty na codzienne relacje z bliskimi: „Młodzi ludzie często pytają mnie o to, jak szczęśliwie żyć w rodzinach i jak pokonywać istniejące trudności. Chcę zaproponować im trzy słowa, wyrażające trzy postawy. To trzy słowa, które mogą wam pomóc lepiej przeżyć życie małżeńskie, w którym przecież występują trudności. Te trzy słowa to: proszę, a raczej: czy mogę?, dziękuję, przepraszam. (...) Nigdy nie kończcie dnia bez zawarcia pokoju. Wiecie dlaczego? Bo zimna wojna następnego dnia jest bardzo niebezpieczna. Ktoś może zapytać: Jak mam

to zrobić, ojczy? Nie trzeba dużo mówić, wystarczy jeden gest i tyle, godzimy się”.

Niech te słowa papieża nie wpadną nam jednym uchem, a wypadną drugim, lecz staną się inspiracją do życia prawdziwie chrześcijańskiego.

SKAUCI NA ŚDM

Z okazji minionych Świątowych Dni Młodzieży chcielibyśmy podzielić się z Państwem naszymi wrażeniami i przeżyciami, które nam, młodą towarzyszyły przez cały tydzień tego wspaniałego wydarzenia.

Chcielibyśmy, aby to, co my przeżyliśmy w ciągu tych dni Państwo właśnie teraz przeżyli czytając nasze wrażenia.

Dużo pozytywnej energii, śpiewu, tańca i uśmiechu - tak zapamiętamy Świątowe Dni Młodzieży w Krakowie. Pielgrzymi z całego świata przyjechali do Polski, aby wspólnie spędzić czas, łączyć się w modlitwie i spotkać się z papieżem Franciszkiem. Poznaliśmy wiele wspaniałych osób. Spotkania z harcerzami i skautami z całego świata pozostaną na długo w naszej pamięci i w naszych sercach. Przede wszystkim ten tydzień spędzony na wspólnej pielgrzymce z zaprzyjaźnionymi Skautami z Włoch pozostanie nam na długo w pamięci. Mimo dużego trudu w czasie tej pielgrzymki daliśmy z siebie wszystko. Czas spędzony ze Skautami Europy wskazał nam drogę jednoczenia się, wspólnego języka, pomocy drugiemu człowiekowi. Ale także był czasem nauki poprzez zabawę: uczyliśmy się różnych języków m.in. włoskiego, angielskiego. Próbowaliśmy też nauczyć Włochów naszego ojczystego języka. Skutki były takie, że co drugi Włoch mówił „szcz”, „szcz”. ☺ W ostatnią noc spędzoną wspólnie ze Skautami Włoskimi nauczyłam się jednej rzeczy : **Nie ma JA, jesteśmy MY.** A ŚDM to nie był zwykły wyjazd, żeby wyrwać się od problemów, obowiązków, czy codziennej rzeczywistości. Przede wszystkim ŚDM to ogromne przeżycie duchowe. Chwile spędzone ze wspaniałymi ludźmi. Spotkania z młodzieżą wielu kultur oraz wspólna modlitwa z Papieżem Franciszkiem. Bo tak naprawdę nie byłoby Świątowych

Dni Młodzieży, gdyby nie nasz wielki Rodak Św. Jan Paweł II, który zapoczątkował spotkania z młodymi całego świata co kilka lat. Dziękujemy Naszemu Papieżowi za wielki dar łączenia ludzi i polecamy Go w codziennych modlitwach.

Dh Iza Piekacz



DOŻYNKI PARAFIALNE

Tradycyjnie dzień odpustu parafialnego św. Bartłomieja był również naszymi dożynkami – podziękowaniem Bogu za tegoroczne zbiory. Z okazji tej gospodynie z Włodowic, Rzędkowic, Parkoszowic, Huciska wykonały wieńce dożynkowe – piękny przykład rękodziela artystycznego. Kultywowanie tej tradycji jest niezwykle cenne i należy się najwyższe uznanie i podziękowanie wykonawczyniom tych wieńców za poświęcony czas, chęci i wytrwałość, których one wymagają. Do tradycji tej włączyli się Skauci Jurajscy rękoma Pani Małgosi Ibek, która jak co roku wykonała dla nich też taki wieńiec. Należy podkreślić, że w ogóle wszelka działalność sprowadza się do zasady, iż mniej się mówi, a więcej robi, co dokładnie sprawdza się w przypadku Pani Małgosi.

Dla potwierdzenia pokazujemy poniżej wykonane w tym roku wieńce.

M.W.



Redakcja: ks. Mariusz Walczyk, Dorota Wnuk,
Marek Wnuk, Maria Wnuk, Małgorzata Ibek,
Marcin Muchowicz, Mikołaj Trzebuniak,
Tomasz Mucha, Piotr Kotyl